

POSTANOWIENIE

Dnia 1 kwietnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z powództwa A. M.

przeciwko J. W.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i należność z tytułu podróży służbowej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 1 kwietnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w G. – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 lipca 2010 r.,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z 3 lutego 2010 r., zasądził od pozwanej J. W. na rzecz powoda A. M. tytułem wynagrodzenia za pracę kwotę 1.907,45 zł wraz z ustawowymi odsetkami i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Powód domagał się zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz diet z tytułu podróży służbowych w okresie od 30 stycznia 2004 r. do 16 sierpnia 2004 r. w kwocie nie mniejszej niż 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony przez pozwaną od 30 stycznia 2004 r. do 16 sierpnia 2004 r. w charakterze kierowcy i wykonywał pracę polegającą na prowadzeniu samochodu ciężarowego przy przewozie ładunku z Polski do Wielkiej Brytanii i z powrotem, czasami także na terenie Polski.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w zakresie żądania diet jako bezzasadne. Sąd stwierdził, że powód w okresie zatrudnienia u pozwanej w charakterze kierowcy nie odbywał podróży służbowych. Uzgodnionym pomiędzy stronami miejscem pracy powoda był obszar Rzeczypospolitej Polskiej oraz innych krajów europejskich, głównie Wielkiej Brytanii, z uwagi na rodzaj pracy wykonywanej przez powoda zatrudnionego w charakterze kierowcy transportu międzynarodowego. Sąd Rejonowy ocenił, że określenie miejsca pracy powoda w umowie o pracę jako „Ż., ul. Z[...]”, było niezgodne z wolą stron, ponieważ uzgodnienia stron co do miejsca wykonywania pracy były inne niż postanowienia pisemnej umowy z 1 lutego 2004 r. Strony umówiły się faktycznie na wykonywanie przez powoda pracy w różnych krajach, do których powód przewoził ładunki zgodnie z poleceniami służbowymi pozwanej.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zarzucając naruszenie: 1) art. 233 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie - brak oceny nieprzedstawienia przez pracodawcę (pozwaną) dokumentacji ewidencjonującej czas pracy powoda; 2) art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie - brak oceny niekwestionowana przez pozwaną szeregu okoliczności (wymienionych w uzasadnieniu apelacji), a stanowiących podstawę faktyczną powództwa; 3) art. 236 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodów wnioskowanych przez powoda w pismach procesowych: z 24 sierpnia 2009 r., 6 października 2009 r. i 22 września 2009 r.; 4) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez, między innymi, nieuwzględnienie przy wyrokowaniu i ocenie dowodów pisma powoda z 22 września 2009 r., oparcie ustaleń faktycznych na niepełnej opinii biegłego R. G., która została sporządzona bez uwzględnienia przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz. U. Nr 92, poz. 879); 5) art. 94 pkt 9a k.p., art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o czasie pracy kierowców (Dz. U. Nr 123, poz. 1354) i art. 25 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców oraz art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez błędną wykładnię i obciążenie pracownika ciężarem dowodu, w

sytuacji gdy pracodawca (pозwana) prowadził dokumentację czasu pracy w sposób sprzeczny z przepisami prawa; 6) art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez brak analizy łączącego strony stosunku prawnego z uwzględnieniem podstawowych zasad prawa pracy oraz przepisów bezwzględnie obowiązujących, normujących stosunek pracy; 7) art. 18 § 1 i 2 k.p. poprzez ich pominięcie i nieuwzględnienie, że zgodnie z tymi przepisami pracodawca i pracownik mogą zawrzeć umowę o pracę na warunkach bardziej korzystnych dla pracownika niż wynika to z przepisów prawa pracy; 8) art. 77⁵ k.p. i art. 29 § 1 k.p. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie, że powodowi nie należą się diety.

Sąd Okręgowy w G. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 23 lipca 2010 r., oddalił apelację.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z treścią art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o czasie pracy kierowców, obowiązującej do 1 maja 2004 r., na kierowcy, a nie na pracodawcy, spoczywał obowiązek prowadzenia kart drogowych, służących do rejestrowania przebiegu dnia pracy. Kierowca obowiązany był wypełniać karty drogowe, podając określone dane dotyczące między innymi czasu prowadzenia pojazdu oraz wykonywania innej pracy, okresy przerw w prowadzeniu pojazdu i okresy odpoczynku. Na pracodawcy, stosownie do treści art. 31 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o czasie pracy kierowców, spoczywał natomiast obowiązek kontrolowania okresów prowadzenia pojazdu, czasu trwania innej pracy oraz okresów odpoczynku kierowcy, na podstawie analizy zapisów przyrządu kontrolnego. Zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, na pracodawcy spoczywa obowiązek prowadzenia ewidencji czasu pracy kierowców w formie zapisów na wykresówkach, wydruków danych z karty kierowcy i tachografu cyfrowego, plików pobranych z karty kierowcy i tachografu cyfrowego, innych dokumentów potwierdzających czas pracy i rodzaj wykonywanej czynności, rejestrów opracowanych na podstawie dokumentów i przechowywania tejże ewidencji czasu pracy przez okres trzech lat po zakończeniu objętego nią okresu.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana nie tylko prawidłowo prowadziła ewidencję czasu pracy powoda, ale również przechowywała ją przez okres dłuższy niż wymagany ustawą o czasie pracy kierowców. Powód zaniedbywał swoje

obowiązki, prowadząc w nierzetelny sposób karty drogowe. Powód sam przyznał: „nie ustawiałem tachografów na czas jazdy i czas innych czynności, zapomniałem o tym, zostawiałem tak jak było i nikt się do mnie nie czepiał”. Gdyby powód zachował należytą staranność i odnotowywał na tarczach tachografu wszystkie wykonywane przez siebie czynności, ustawiając je na różne funkcje, tak aby czynności te były na nim rejestrowane, to wówczas nie byłoby problemu z ustaleniem rzeczywistych godzin jego pracy. Skoro tego nie czynił, wyłącznym i jedynym miarodajnym dowodem na wykonywanie przez powoda pracy w określonym wymiarze były tarcze tachografu, na których nie zostały odnotowane wszystkie wykonywane przez powoda czynności. Powód nie przedstawił żadnych innych dowodów, na podstawie których można by ustalić rzeczywisty wymiar czasu jego pracy. Powód powinien był udowodnić słuszność swych twierdzeń w zakresie zgłoszonego żądania. Niewywiązywanie się przez pracodawcę z obowiązku rzetelnego prowadzenia ewidencji czasu pracy powoduje dla niego niekorzystne skutki procesowe wówczas, gdy pracownik udowodni swoje twierdzenia przy pomocy innych środków dowodowych niż dokumentacja dotycząca czasu pracy. Okoliczność, że na tarczach tachografów nie były odnotowywane wszystkie czynności wykonywane przez powoda, nie leży po stronie pozwanej, lecz powoda. Skoro pozwana prawidłowo prowadziła ewidencję czasu pracy powoda, który zaniedbał swoich obowiązków, to w świetle art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia jego rzeczywistego czasu pracy.

Sąd drugiej instancji uznał zarzuty apelacji odnoszące się do ustalenia miejsca pracy powoda za nieuzasadnione, ponieważ ze zgodnej woli stron stosunku pracy wynikało, że miejscem wykonywania pracy przez pracownika będzie określony obszar geograficzny, także poza Polską.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego odchodzi się od koncepcji tzw. nietypowych podróży służbowych, które polegać miały w decydującej mierze na permanentnym przemieszczaniu się pracownika z jednego do innego miejsca (miejscowości) wykonywania zajęć stanowiących przedmiot pracowniczego zobowiązania, a więc stanowiących integralny element sposobu wykonywania pracy w ramach „ruchomego” miejsca pracy, w odróżnieniu od typowych podróży służbowych. W uchwale składu siedmiu sędziów z 19

listopada 2008 r., II PZP 11/08 (OSNP 2009, nr 13-14, poz. 166), Sąd Najwyższy przyjął, że kierowca transportu międzynarodowego odbywający podróże w ramach wykonywania umówionej pracy i na obszarze określonym w umowie jako miejsce świadczenia pracy nie jest w podróży służbowej w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p. Nie jest zatem podróżą służbową wykonywanie pracy (zadań) w różnych miejscowościach, gdy przedmiotem zobowiązania pracownika jest stałe wykonywanie pracy (zadań) w tych miejscowościach.

Sąd Okręgowy ocenił jako bezzasadny zarzut naruszenia art. 18 § 1 i 2 k.p. stwierdzając, że powód nie wyjaśnił w należyty sposób, na czym to naruszenie miałoby polegać, a Sąd takiego naruszenia się nie dopatrył.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł w imieniu powoda jego pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawach:

1) naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie: a) art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez przyjęcie, że to na powodzie spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania czasu pracy w okresie zatrudnienia u pozwanej, pomimo nieprzedłożenia w toku sprawy przez pozwaną kart pracy powoda i części tachografów, do których przechowywania pozwana była zobowiązana, na podstawie ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o czasie pracy kierowców, przez okres dwunastu miesięcy, a który następnie ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców został wydłużony do trzech lat; b) art. 10 ust. 1 i art. 20 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o czasie pracy kierowców oraz art. 6 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, poprzez ograniczenie czasu pracy powoda jako kierowcy tylko do jazdy samochodem ciężarowym; c) art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o czasie pracy kierowców, poprzez przyjęcie, że pozwana uczyniła zadość obowiązkowi regularnego kontrolowania okresów prowadzenia pojazdu przez powoda, przy jednoczesnym ustaleniu przez Sąd nieprawidłowości w zapisach na tarczach tachografu; d) art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez przyjęcie, że zgodny zamiar stron kształtujący postanowienia umowy o pracę był odmienny od jej dosłownego brzmienia; e) art. 77⁵ § 1 k.p. poprzez przyjęcie, że o tym, co jest podróżą służbową, rozstrzyga wiążąco art. 29 § 1 pkt 2 k.p. przez określenie miejsca wykonywania pracy; f) brak zastosowania art.

18 § 1 k.p. statuującego zasadę pozwalającą na ukształtowanie treści stosunku pracy w sposób korzystniejszy dla pracownika niż wynika to z przepisów prawa pracy, co w okolicznościach przedmiotowej sprawy odnosi się do ustalenia przez strony, że za każdy wyjazd służbowy powoda należała się dieta z tego tytułu;

2) naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie: a) art. 382 k.p.c. poprzez nierozważenie przez Sąd Okręgowy na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, włącznie z nierozpoznanym przez Sąd pierwszej instancji, i odstąpienie od jego samodzielnej oceny z punktu widzenia przepisów prawa materialnego; b) art. 378 § 1 k.p.c. poprzez nieodniesienie się do apelacyjnego zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego w postaci art. 18 § 1 k.p., na skutek pominięcia wiążących strony ustaleń poczynionych w umowie o pracę w zakresie obowiązku wypłaty diet przez pozwaną; c) art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przy ocenie dowodów wyraźnego przyznania przez pozwaną, spełniającego wymogi art. 229 k.p.c., prawdziwości twierdzeń powoda składających się na podstawę żądania pozwu; d) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. poprzez nieustosunkowanie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do wszystkich zarzutów apelacyjnych; e) art. 316 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przy wydawaniu wyroku w sprawie stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a konkretnie pominięcie stanu rzeczy w zakresie prawa i w konsekwencji brak zastosowania w sprawie art. 18 § 1 k.p., mimo że powód oparł apelację na zarzucie jego naruszenia.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

Konieczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił rażącym naruszeniem przez Sąd Okręgowy art. 316 § 1 k.p.c. poprzez niewzięcie pod uwagę skutecznego procesowo, wyraźnego przyznania przez pozwaną podanych przez powoda twierdzeń, składających się na podstawę żądania pozwu, oraz rażącego uchybienia pozostałym przepisom postępowania, a także wobec rażącej obrazę prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisów: art. 18 § 1 k.p., art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 10 ust. 1, art. 20 ust. 1 i 3

oraz art. 31 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o czasie pracy kierowców, art. 6 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 77⁵ § 1 k.p., mimo że sąd jest zobowiązany z urzędu brać pod uwagę w chwili wyrokowania stan rzeczy w zakresie prawa, jak też wobec wykazania, że wymienione w skardze kasacyjnej uchybienia procesowe miały istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem nie tylko doprowadziły do oddalenia w części roszczenia powoda jako nieudowodnionego, lecz także doprowadziły do niewyjaśnienia sprawy w zakresie części roszczeń zgłoszonych w pozwie i w pismach procesowych.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy nie sprostął swoim obowiązkom już przez samo pominięcie przy ocenie materiału dowodowego doniosłej okoliczności, a mianowicie wyraźnego i jednoznacznego przyznania przez pozwaną prawdziwości treści odrębnych zapisów powoda, szczegółowo wykazujących jego czas pracy i czas niebędący czasem pracy, za który wedle obowiązującego prawa przysługiwało mu wynagrodzenie. Skarżący podniósł, że wnioski i żądanie skargi kasacyjnej są konieczne i uzasadnione.

Odpowiedź na skargę kasacyjną w imieniu pozwanej wniósł jej pełnomocnik, wnosząc o oddalenie skargi kasacyjnej w całości i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie nadawała się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Nie spełnia obowiązku określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. powołanie się przez skarżącego na jakiegokolwiek względy, które w jego ocenie uzasadniają przyjęcie

skargi do rozpoznania. Argumentacja uzasadniająca taki wniosek powinna nawiązywać do wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. przesłanek przedsądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., II CSK 65/06, LEX nr 189753). Cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie istnienia takich przesłanek, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania. Celu takiego spełnić nie może powołanie przez stronę innych, dowolnych, okoliczności, niemających bezpośredniego odniesienia do przesłanek wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., będą bowiem one prawnie obojętne dla tej oceny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 lutego 2006 r., IV CSK 185/05, LEX nr 192048).

Z tego punktu widzenia przedstawione przez skarżącego okoliczności nie spełniają wymagań stawianych w orzecznictwie Sądu Najwyższego wnoszącemu skargę kasacyjną w odniesieniu do wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienia. Pełnomocnik skarżącego uzasadnił wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania tym, że w sprawie doszło do „rażącego uchybienia przez Sąd Okręgowy w G. przepisowi art. 316 § 1 k.p.c. poprzez nie wzięcie pod uwagę skutecznego procesowo wyraźnego przyznania przez pozwanego podanych przez powoda twierdzeń składających się na podstawie żądania pozwu, oraz rażącego uchybienia pozostałym w/w przepisom k.p.c., a także wobec rażącej obrazę prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisów: art. 18 § 1 k.p., art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 10 ust. 1, art. 20 ust. 1 i 3 oraz art. 31 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o czasie pracy kierowców, art. 6 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 77⁵ § 1 k.p., mimo że sąd jest zobowiązany z urzędu brać pod uwagę w chwili wyrokowania stan rzeczy w zakresie prawa”. Można zatem zakładać, choć jest to wyłącznie interpretacja Sądu Najwyższego, że skarżący twierdzi, iż skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 389⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

W ocenie Sądu Najwyższego w zaskarżonym orzeczeniu nie można dopatrzeć się, bez pogłębionej analizy stanu faktycznego i przebiegu procesu, oczywistego i rażącego naruszenia prawa.

Oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002, nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003, nr 18, poz. 437); oczywiste naruszenie prawa przez zaskarżony wyrok jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości; gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia, co dotyczy także analizy przebiegu procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538); gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286).

W razie powołania się na przesłankę skargi kasacyjnej przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., skarżący powinien przytoczyć przekonujące argumenty prawne świadczące o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Pojęcie "oczywistości" mieści się w sferze obiektywnej i łączy się z powinnością wykazania, że podniesione zarzuty naruszenia prawa są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy przepisów prawa i sposobu ich zastosowania w konkretnej sprawie, a także bez szczegółowej analizy argumentacji prawnej sądu drugiej instancji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przedmiotowej skargi kasacyjnej nie można uznać, zdaniem Sądu Najwyższego, za oczywiście uzasadnioną. Przyjmuje się, że oczywiste naruszenie prawa, jako forma kwalifikowana tego naruszenia, ma miejsce jedynie wówczas, gdy błąd w interpretacji lub stosowaniu określonego przepisu jest widoczny bez potrzeby przeprowadzania głębszej analizy przepisów, których to naruszenie dotyczy. Takiej kwalifikacji ewentualnego naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego, wskazanych w ramach podstaw kasacyjnych, skarżący nie wykazał. Powód nie przekonał również Sądu Najwyższego, że przy

dokonywaniu ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę ocen materialnoprawnych, doszło do oczywistego naruszenia przepisów postępowania regulujących prowadzenie przez sąd postępowania dowodowego, gromadzenie materiału dowodowego, ocenę dowodów i rekonstrukcję stanu faktycznego.

Nie spełnia wymagania wykazania oczywistej zasadności skargi kasacyjnej samo twierdzenie skarżącego, że doszło do „rażącego uchybienia przepisom” i powtórzenie zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego powołanych w ramach podstaw kasacyjnych.

Skarżący nie wykazał, że doszło do „rażącego uchybienia przez Sąd Okręgowy przepisowi art. 316 § 1 k.p.c.” oraz „rażącej obrazie prawa materialnego” przez niewłaściwe zastosowanie art. 18 § 1 k.p., art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 10 ust. 1, art. 20 ust. 1 i 3 oraz art. 31 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o czasie pracy kierowców, art. 6 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 77⁵ § 1 k.p. Zastosowanie przepisów prawa materialnego zależy od konkretnych okoliczności faktycznych danej sprawy. Prawdliwość zastosowania przepisów prawa materialnego jest ściśle uzależniona od poczynionych ustaleń faktycznych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 283 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPIUS 2003 nr 18, poz. 437), a Sąd Najwyższy nie dokonuje samodzielnie oceny dowodów i w razie niewykazania przez skarżącego oczywistego naruszenia przepisów postępowania dotyczących dokonywania ustaleń faktycznych jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Skarżący w skardze kasacyjnej powołuje te same zarzuty naruszenia prawa jakie zawarł w apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustosunkował się do zarzutów apelacji odnoszących się do ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych - miejsca pracy powoda i postanowień zawartej przez strony umowy o pracę - i uznał je za nieuzasadnione. Sąd drugiej instancji powołał się przy tym na orzecznictwo Sądu Najwyższego uznające, że kierowca transportu międzynarodowego odbywający podróże w ramach wykonywania umówionej pracy i na obszarze określonym w umowie jako miejsce świadczenia

pracy nie jest w podróży służbowej w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p. Podróżą służbową nie jest bowiem wykonywanie pracy (zadań) w różnych miejscowościach, gdy przedmiotem zobowiązania pracownika jest stałe wykonywanie pracy (zadań) w tych miejscowościach (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08, OSNP 2009, nr 13-14, poz. 166, wyrok z 4 marca 2009 r., II PK 210/08, OSNP 2010, nr 19-20, poz. 233).

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia prawomocnego wyroku, co oznacza, że w postępowaniu kasacyjnym nie rozpoznaje się sprawy merytorycznie w kolejnej instancji. Skarga jest instrumentem wybitnie kontrolnym. Skarżący nie zawarł w skardze kasacyjnej tak sformułowanych przesłanek (art. 398⁹ § 1 k.p.c.), które przemawiałyby za przyjęciem jej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Wymaganie dotyczące przedstawienia okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wprowadzone zostało w związku z instytucją przedsądu. Ma ono umożliwić stronie wnoszącej skargę kasacyjną przekonanie Sądu Najwyższego o istnieniu przesłanek, na których opiera się wstępne badanie skargi pod kątem przyjęcia (dopuszczenia) jej do merytorycznego rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., II CSK 65/06, LEX nr 198753). Dla spełnienia obowiązku określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. konieczne jest przedstawienie argumentacji przekonującej o potrzebie przyjęcia jej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy. O tym, czy skarga kasacyjna zawiera niezbędny dla niej element, o którym mowa we wspomnianym przepisie, decyduje nie tyle użycie w niej określeń nawiązujących do ustawowo sformułowanych wymagań konstrukcyjnych skargi kasacyjnej, lecz merytoryczna ocena argumentów przytoczonych w skardze, które powinny w sposób wyraźny i przekonujący świadczyć o tym, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności opisanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., uzasadniających rozpoznanie jej przez Sąd Najwyższy.

W rozpoznawanej sprawie nie zostało przez skarżącego wykazane, że skarga kasacyjna jako oczywiście uzasadniona zasługuje na przyjęcie jej do rozpoznania.

Z powołanych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach postępowania

kasacyjnego orzeczone na podstawie art. 102 k.p.c. Odpowiedź na skargę kasacyjną nie wniosła nic istotnego do rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy w ramach wstępnej kwalifikacji skargi do jej merytorycznego rozpoznania.